



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

Wrocław, dnia 25.04.2019 r.

L.Dz.DIR/1078/2019

**Pan
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów**

Szanowny Panie Premierze,

Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej we Wrocławiu zwraca się do Pana Premiera z wnioskiem o pilne wdrożenie prac legislacyjnych, mających na celu usprawnienie systemu monitoringu suszy rolniczej i wprowadzenia efektywnego sposobu stwierdzania suszy w terenie. Tegoroczna wiosna odznacza się wyjątkowo małą ilością opadów. Rolnicy już dostrzegają negatywne efekty tych warunków na swoich plantacjach i z przerażeniem patrzą w przyszłość. Zeszłoroczna klęska suszy dała się wielu rolnikom mocno we znaki. Mniejsze niż zakładano plony przełożyły się automatycznie na zmniejszenie produktywności gospodarstw i w konsekwencji problemy finansowe. Nie trzeba przecież przypominać, z jak ogromnym problemem organizacyjnym odbywał się proces szacowania strat na polach rolników, z jakimi problemami borykali się producenci rolni by móc otrzymać choć niewielką część pomocy publicznej. Działania rządu w zeszłym roku były daleko niewystarczające. Wielu rolników jest rozgoryczonych, nie wszystkich objęła pomoc, ogromna ilość gospodarstw rolnych w ogóle nie doczekała się pomocy. O ile jeszcze rolnicy zdołali przetrwać zeszły rok, w głównej mierze dzięki swojej wytrwałości i miłości do pracy na roli, to ten rok może być już dla wielu gospodarstw zabójczy. Jeżeli niekorzystne warunki pogodowe utrzymają się, bez radykalnych rozwiązań na szczeblu centralnym (rządowym) polskie rolnictwo czeka zapaść.

Niechlubnie w oczach rolników zapisał się sposób monitorowania suszy rolniczej przez Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowy Instytut Badawczy w Puławach. W naszej ocenie system ustalania Klimatycznego Bilansu Wodnego funkcjonuje źle i nie odzwierciedla stanu faktycznego w terenie. To pod adresem IUNG-PIB było najczęściej uwag. Wielokrotnie, jako samorząd rolniczy, wskazywaliśmy na nieprawidłowości i postulowaliśmy zmiany. Co prawda z różnych stron, zarówno rządowych, jak i naukowców ze wspomnianego Instytutu, słyszeliśmy zapewnienia, że system funkcjonuje prawidłowo i nic do tej pory lepszego nie wymyślono, ale rzeczywistość była zgoła odmienna. W wielu regionach susza w uprawach ewidentnie była, każdy mógł to stwierdzić organoleptycznie na polu, jednakże teoretyczne modele i bazy danych naukowców z Puław mówiły co innego – że suszy nie ma. Rolnicy zaś ponosili z tego tytułu ogromne straty. Za każdym razem, gdy podnosiliśmy potrzebę zmiany sposobu powoływania komisji suszowych przez wojewodów, tzn. by uniezależnić ich powołanie od uprzedniego raportu IUNG-PIB, dostawaliśmy informację, że prawo na to nie pozwala. Z wątpliwą satysfakcją dostrzegamy jednak w tym roku zmianę podejścia urzędników Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i przyznanie, że należy dokonać zmian dotychczasowych wartości KBW, aby możliwa była jak najbardziej rzetelna ocena przyczyn i skutków związanych z niedoborem wody. Uważamy jednak, że nowe wartości KBW dla poszczególnych upraw niewiele zmienią i będziemy mieli powtórkę chaosu z zeszłego roku. Dlatego postulujemy dalej idące rozwiązania, a mianowicie zmiany ustawowe.



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

Zgodnie z obowiązującym prawem tylko komisje powołane przez wojewodów na podstawie przepisów o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mogą szacować straty spowodowane przez suszę i tylko wówczas, gdy na danym terenie, w danej uprawie zgodnie z KBW wystąpiła susza. Rozporządzenia ministerialne, które ustanawiają konkretny rodzaj pomocy dla rolników odwołują się bowiem do pojęcia suszy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (*suszę - oznaczają szkody spowodowane wystąpieniem w dowolnym sześciodekadowym okresie od dnia 21 marca do dnia 30 września spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej wartości określonej dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb*). Zgodnie z art. 3 ust. 4 ww. ustawy wskaźniki KBW dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb opracowuje IUNG-PIB. Tak więc bez „zielonego światła” ze strony IUNG-PIB wojewoda nie może powołać komisji szacujących straty na danym terenie, a bez protokołów tych komisji rolnicy nie mają szans na jakąkolwiek pomoc publiczną.

Dolnośląska Izba Rolnicza proponuje uniezależnić powołanie komisji od komunikatu IUNG-PIB i wskaźników KBW. Konkretnie chodzi o to, aby kompetencje do stwierdzenia suszy na danym terenie przyznać również komisjom powołanym przez wojewodów na wniosek wójta/burmistrza/prezydenta miasta z terenu objętego klęską. W ocenie Izby komisje takie, w skład których wchodzi osoby posiadające niezbędne doświadczenie, będą w stanie określić na miejscu przyczynę zniszczenia upraw. Bezpośrednie zetknięcie się fachowców z daną uprawą jest o wiele bardziej miarodajne niż modele teoretyczne i urzędowo zapisane wskaźniki. Zatem w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, w art. 3 ust. 1 pkt 10, postulujemy zmienić definicję „suszy”, nadając jej nowe brzmienie:

„suszę - oznaczają szkody:

- a) spowodowane wystąpieniem w dowolnym sześciodekadowym okresie od dnia 21 marca do dnia 30 września spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej wartości określonej dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb lub*
- b) stwierdzone przez komisje powołane przez wojewodów na podstawie przepisów o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.”*

Ten prosty zapis da wszystkim rolnikom szansę na lustrację ich upraw przez uprawnionych przedstawicieli wojewody i obiektywne stwierdzenie bądź zanegowanie stanu klęski na polu, a IUNG-PIB czas na udoskonalenie systemu obliczania KBW.

Z poważaniem

PREZES IZBY
Leszek Gręka
Leszek Gręka